



Serce chrześcijaństwa wyjaśnione poprzez drugi artykuł Credo

Kiedy chrześcijanin odmawia Credo, być może nie zawsze jest świadomy ogromu tego, co wyznaje. A jednak każde zdanie Credo jest syntezą wieków objawienia, modlitwy, męczeństwa i refleksji teologicznej. Spośród wszystkich jego stwierdzeń jedno zajmuje absolutne centrum wiary chrześcijańskiej:

„Wierzę w Jezusa Chrystusa, Jego jedyne Syna, naszego Pana”.

Nie stoimy tutaj jedynie wobec pięknej religijnej formuły czy starożytnego zwrotu mechanicznie powtarzanego podczas Mszy Świętej. Stoimy wobec najbardziej rewolucyjnego stwierdzenia w historii ludzkości: Bóg stał się człowiekiem, aby nas zbawić.

Drugi artykuł Credo wprowadza nas bezpośrednio w tajemnicę Jezusa Chrystusa. Mówi nam o Jego boskiej tożsamości, o Jego misji odkupieńczej, o Jego wiecznej relacji z Ojcem oraz o wypełnieniu wszystkich obietnic Starego Testamentu.

W czasach, gdy wielu sprowadza Jezusa do „nauczyciela moralności”, „duchowego przewodnika” czy „humanistycznego proroka”, Kościół nadal głosi dokładnie to samo, co Apostołowie głósili dwa tysiące lat temu: Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

A zrozumienie tego całkowicie zmienia życie.

Czego uczy nas drugi artykuł Credo?

Tradycyjny katechizm odpowiada:

„Drugi artykuł Credo uczy nas, że Syn Boży jest drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej; że jest wiecznym, wszechmogącym Bogiem, Stwórcą i Panem jak Ojciec; że stał się człowiekiem, aby nas



zbawić, i że Syn Boży, który stał się człowiekiem, nazywa się Jezus Chrystus”.

Pojawia się tutaj kilka fundamentalnych prawd:

- Jezus nie zaczął istnieć w Betlejem.
- Jezus Chrystus nie jest stworzeniem.
- Nie jest „mniejszym bogiem”.
- Nie jest jedynie niezwykłym człowiekiem.
- Jest wieczny.
- Jest Bogiem.
- Jest wiecznym Synem Ojca.
- I stał się człowiekiem z miłości do nas.

Cała wiara katolicka obraca się wokół tej prawdy.

Święty Jan wyraża to z niezwykłą głębią:

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14).

Chrześcijaństwo nie jest abstrakcyjną filozofią.
Jest spotkaniem z Boską Osobą.

Jezus Chrystus: Wieczne Słowo Ojca

Dlaczego druga Osoba nazywa się „Synem”?

Katechizm naucza:

„Druga Osoba nazywa się Synem, ponieważ jest zrodzona przez



Ojca drogą poznania od całej wieczności”.

Może to brzmieć skomplikowanie dla współczesnego człowieka, przyzwyczajonego do myślenia wyłącznie w kategoriach materialnych. Kościół próbuje jednak wyjaśnić tutaj wieczną tajemnicę: w Bogu istnieje doskonałe duchowe zrodzenie.

Ojciec, poznając nieskończenie samego siebie, odwiecznie rodzi Syna.

Dlatego jest On także nazywany:

- Słowem Bożym
- Wiecznym Logosem
- Wieczną Mądrością Ojca

Nie chodzi tu o „synostwo” w sensie biologicznym czy ludzkim. Nigdy nie było „momentu”, w którym Syn zaczął istnieć.

Syn istnieje wiecznie wraz z Ojcem.

Dlatego Credo mówi później:

„Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony”.

To rozróżnienie było absolutnie kluczowe w historii Kościoła. W pierwszych wiekach pojawiły się herezje — takie jak arianizm — które twierdziły, że Jezus był bardzo doskonałym stworzeniem, ale nie prawdziwym Bogiem.

Kościół odpowiedział z absolutną jasnością na Soborze Nicejskim (325):

Chrystus posiada tę samą boską naturę co Ojciec.

Nie jest jedynie podobny do Boga.
On jest Bogiem.



Dlaczego Jezus Chrystus jest „Jedynym Synem”?

Tutaj pojawia się interesujące pytanie:

Jeśli wszyscy jesteśmy dziećmi Boga, dlaczego Jezus nazywany jest „Jedynym Synem”?

Katechizm daje piękną odpowiedź:

„Ponieważ tylko On jest Synem z natury, a my jesteśmy dziećmi przez stworzenie i przybranie”.

Tutaj tkwi ogromna różnica między Chrystusem a nami.

My jesteśmy dziećmi przybranymi

Bóg stwarza nas i przyjmuje jako swoje dzieci przez łaskę.

Przez chrzest uczestniczymy w życiu Bożym.

Ale nie jesteśmy boscy z natury.

Chrystus jest Synem z natury

Jezus nie tylko „uczestniczy” w boskości:
On posiada ją odwiecznie.

My stajemy się dziećmi.
On jest odwiecznie Synem.

I tutaj pojawia się głęboko poruszająca prawda:



Chrystus przyszedł, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego synostwie.

Święty Atanazy podsumował to tak:

„Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się synem Bożym”.

„Nasz Pan”: słowo dziś zapomniane

Żyjemy w kulturze obsesyjnie skupionej na osobistej autonomii.

Idea „panowania” niepokoi współczesnego człowieka, ponieważ oznacza posłuszeństwo, zależność i autorytet. A jednak chrześcijaństwo głosi właśnie to:

Jezus Chrystus jest Panem.

Nie tylko nauczycielem.

Nie tylko inspiracją.

Nie tylko przykładem.

Panem.

Katechizm wyjaśnia:

„Jezus Chrystus nazywa się naszym Panem, ponieważ oprócz tego, że stworzył nas wraz z Ojcem i Duchem Świętym, odkupił nas”.

To znaczy:

- stworzył nas,
- podtrzymuje nas,
- odkupił nas,
- i należymy do Niego.



Święty Paweł pisze:

„Już nie należycie do samych siebie; zostaliście bowiem nabyci za wielką cenę” (1 Kor 6,19-20).

Współczesność chce Chrystusa, który „motywuje”, ale nie Chrystusa Króla.

Tymczasem Ewangelii nie można oddzielić od Jego boskiego autorytetu.

Przyjąć Chrystusa oznacza przyjąć Jego panowanie nad:

- naszą moralnością,
- naszą seksualnością,
- naszymi pieniędzmi,
- naszymi decyzjami,
- naszym czasem,
- naszym sumieniem,
- całym naszym życiem.

Dlatego autentyczne chrześcijaństwo zawsze będzie niewygodne dla świata.

Imię Jezus: imię, które zbawia

Co oznacza „Jezus”?

Katechizm odpowiada:

„Jezus znaczy Zbawiciel”.

Imię pochodzi od hebrajskiego *Yehoshua* lub *Yeshua*, co oznacza:



„Bóg zbawia”.

Nie jest to przypadkowe imię.

W Biblii imię wyraża tożsamość i misję.

Chrystus nie przyszedł jedynie nauczać.
Przyszedł zbawić.

Zbawić od czego?

- od grzechu,
- od wiecznego potępienia,
- od niewoli diabła,
- i od duchowej śmierci.

Dziś wielu mówi o Jezusie jak o terapeutcie emocjonalnym, ale zapomina o centralnym słowie Ewangelii:

zbawienie.

Chrystus przyszedł uratować upadłą ludzkość.

Archanioł Gabriel i zwiastowanie Wcielenia

Katechizm przypomina, że to sam Bóg nadał imię Jezus przez Archanioła Gabriela podczas Zwiastowania.

Widzimy tutaj coś niezwykłego:

Cała historia zbiega się w Nazarecie.

Wieczność wchodzi w czas.

Stwórca wchodzi w swoje stworzenie.



„Tak” Maryi zmienia historię ludzkości.

Dlatego Wcielenie nie jest drugorzędnym szczegółem chrześcijaństwa: jest absolutnym centrum historii.

Chrystus: Król, Kapłan i Prorok

Co oznacza „Chrystus”?

„Chrystus” oznacza:

| „*Namaszczony*”.

Jest to odpowiednik hebrajskiego słowa „Mesjasz”.

W Starym Testamencie namaszczano:

- królów,
- kapłanów,
- i proroków.

Jezus doskonale wypełnia wszystkie trzy funkcje.

Chrystus Król

Nie króluje poprzez polityczną przemoc, lecz z Krzyża.

Jego królestwo nie jest ideologiczne ani partyjne.
Jest duchowe, powszechne i wieczne.

Chrystus Kapłan

Jest prawdziwym Najwyższym Kapłanem, który składa doskonałą ofiarę:



własne życie.

Cała katolicka liturgia obraca się wokół tego wiecznego kapłaństwa.

Chrystus Prorok

Nie tylko głosi prawdę.
On jest Prawdą.

Namaszczenie nie cielesne, lecz boskie

W przeciwieństwie do dawnych królów Jezus nie został namaszczony materialnym olejem, aby otrzymać ludzką władzę.

Katechizm naucza:

„*Namaszczenie Jezusa Chrystusa było całkowicie duchowe i boskie*”.

W Chrystusie mieszka pełnia bóstwa.

Tutaj pojawia się tajemnica unii hipostatycznej:

Jezus Chrystus = prawdziwa natura boska + prawdziwa natura ludzka w jednej Boskiej Osobie
Jezus Chrystus = prawdziwa natura boska + prawdziwa natura ludzka w jednej Boskiej Osobie
Jezus Chrystus = prawdziwa natura boska + prawdziwa natura ludzka w jednej Boskiej Osobie

Choć nie jest to wzór matematyczny, ta synteza pomaga zrozumieć centralne nauczanie chrześcijaństwa:

- Jezus jest w pełni Bogiem.
- Jezus jest w pełni człowiekiem.



- To nie są dwie osoby.
- Jest jedną Boską Osobą.

Zostało to uroczyście zdefiniowane na Soborze Chalcedońskim (451).

Mesjasz oczekiwany od początku

Katechizm naucza czegoś fascynującego:

Ludzkość znała zapowiedź przyjścia Chrystusa jeszcze przed Betlejem.

Już od Adama i Ewy Bóg obiecał Odkupiciela.

Cała Biblia wskazuje na Chrystusa

Stary Testament nie jest luźnym zbiorem starożytnych opowieści.

Jest przygotowaniem na Jezusa.

Proroctwa mesjańskie zapowiadały:

- Jego narodzenie,
 - Jego pochodzenie,
 - Jego cuda,
 - Jego Mękę,
 - Jego śmierć,
 - Jego Zmartwychwstanie,
 - i Jego wieczne królestwo.
-

Proroctwa wypełnione w Chrystusie

Wypełnienie proroctw w Jezusie jest jednym z najbardziej zdumiewających argumentów przemawiających za wiarą chrześcijańską.



Kilka niezwykłych prorocत्व mesjańskich

Narodzi się z rodu Dawida

Zapowiedziane przez:

- Izajasza
- Jeremiasza
- Samuela

Wypełnione w Ewangeliach.

Narodzi się w Betlejem

Prorok Micheasz zapowiedział to wiele wieków wcześniej.

Będzie cierpiał za grzechy ludu

Izajasz 53 opisuje Mękę Chrystusa z niezwykłą dokładnością.

Zostanie przebity

Psalm 22 wydaje się opisywać Ukrzyżowanie na wiele wieków przed Rzymianami.

Figury Starego Testamentu

Katechizm wspomina symboliczne postacie zapowiadające Chrystusa.

Nazywa się to typologią biblijną.

Abel

Niewinny zamordowany.



Izaak

Syn ofiarowany przez ojca.

Józef

Sprzedany przez swoich braci, a później stający się wybawicielem swojego ludu.

Jonasz

Trzy dni w brzuchu wielkiej ryby: figura Zmartwychwstania.

Baranek paschalny

Krew, która ocala od śmierci.

Miedziany wąż

Wzniesiony przez Mojżesza, aby uzdrawiać lud.

Sam Jezus powiedział:

„A gdy zostanę wywyższony nad ziemię, przyciągnę wszystkich do siebie”.

Całe Pismo zbiega się w Nim.

Skąd wiemy, że Jezus Chrystus jest



prawdziwym Bogiem?

Katechizm podaje cztery podstawy.

1. Świadekstwo Ojca

Podczas Chrztu i Przemienienia rozlega się głos:

„*To jest mój Syn umiłowany*”.

2. Świadekstwo samego Chrystusa

Jezus wypowiadał rzeczy absolutnie niemożliwe dla zwykłego człowieka:

- „Zanim Abraham stał się, JA JESTEM”.
- „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.
- „Kto Mnie widzi, widzi Ojca”.

Żydzi doskonale rozumieli, co mówił:
czynił siebie równym Bogu.

3. Cuda

Cuda nie były jedynie „nadzwyczajnymi wydarzeniami”.

Były znakami boskiego autorytetu.

Chrystus:

- ucisza morze,
- wskrzesza umarłych,
- odpuszcza grzechy,
- rozmnaża chleb,
- uzdrawia natychmiast.



A największym cudem jest Zmartwychwstanie.

Bez Zmartwychwstania chrześcijaństwo upada.

Ze Zmartwychwstaniem wszystko się zmienia.

4. Nieustanna tradycja Kościoła

Od Apostołów aż do dziś Kościół nigdy nie przestał głosić:

Jezus Chrystus jest Bogiem.

Pomimo prześladowań, herezji i ataków kulturowych ta prawda pozostaje nienaruszona.

Cuda Chrystusa a współczesny głód duchowy

Katechizm wymienia konkretne cuda:

- przywracał wzrok niewidomym,
- słuch głuchym,
- życie umarłym,
- zdrowie chorym.

Jednak fizyczne cuda objawiały coś głębszego:

Chrystus przyszedł uzdrowić ludzką duszę.

Dziś istnieje ogromna duchowa pustka.

Mamy technologię, rozrywkę i konsumpcjonizm, ale również:

- lęk,
- depresję,
- nihilizm,
- samotność,
- utratę sensu życia.



Współczesny człowiek nadal potrzebuje dokładnie tego samego, czego potrzebował dwa tysiące lat temu:

odkupienia.

Jezus Chrystus nie jest ideą: jest żywą Osobą

Drugi artykuł Credo nie jest chłodnym traktatem filozoficznym.

Jest zaproszeniem.

Wierzyć w Jezusa Chrystusa oznacza:

- ufać Mu,
- być Mu posłusznym,
- kochać Go,
- naśladować Go,
- pozwolić się przez Niego przemieniać.

Nie wystarczy podziwiać Jezusa historycznie.

Demon również wie, kim jest Chrystus.

Decydujące pytanie brzmi inaczej:

Czy naprawdę jest Panem naszego życia?

Współczesne wyzwanie: odzyskać wiarę w Chrystusa

Żyjemy w czasach doktrynalnego zamętu i duchowej powierzchowności.



Wielu ochrzczonych:

- nie zna Credo,
- ignoruje doktrynę,
- sprowadza wiarę do emocji,
- albo dostosowuje Ewangelię do współczesnego świata.

A jednak drugi artykuł Credo pozostaje niewzruszoną skałą.

Jezus Chrystus:

- jest Bogiem,
- jest Zbawicielem,
- jest Królem,
- jest Panem,
- jest obiecany Mesjaszem,
- jest Odkupicielem świata,
- i powróci w chwale.

Kościół nie głosi jedynie wartości.
Głosi Boską Osobę.

Zakończenie: Imię ponad wszelkie imię

Święty Paweł napisał:

„Aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich,
ziemskich i podziemnych” (Flp 2,10).

Drugi artykuł Credo prowadzi nas do centrum wszechświata:

Jezusa Chrystusa.

Nie ma chrześcijaństwa bez Chrystusa.



Nie ma zbawienia poza Nim.
Nie ma prawdziwej nadziei z dala od Niego.

W świecie podzielonym, zagubionym i zmęczonym Credo nadal głosi tę samą wieczną prawdę:

| *Wierzę w Jezusa Chrystusa, Jego jedyne Syna, naszego Pana.*

A ten, kto naprawdę odkryje, kim jest Chrystus, nigdy już nie będzie żył tak samo.